

POSTANOWIENIE

Dnia 10 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa Domu Dziecka "[...]" w T.
przeciwko B. W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 stycznia 2018 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w P.
z dnia 19 października 2016 r., sygn. akt V Pa [...],

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2025 (dwa tysiące dwadzieścia pięć) złotych tytułem kosztów pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. wyrokiem z dnia 19 października 2016 r. oddalił apelację wniesioną przez pozwaną B. W. od wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w T. z dnia 9 listopada 2015 r., którym zasądzono od pozwanej na rzecz powoda Domu Dziecka „[...]” w T. kwotę 18.654,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz odstąpiono od obciążania pozwanej kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa prawnego powoda.

Pozwana B. W. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Okręgowego z dnia 19 października 2016 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 409 k.c. oraz art. 411 pkt 1 k.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca podniosła, że w sprawie istnieje potrzeba dokonania wykładni art. 409 k.c. w zakresie ustalenia, w jakiej sytuacji zachodzi okoliczność, w której fakt zużycia korzyści majątkowej oraz brak świadomości co do powinności zwrotu świadczenia przesądza o konieczności jej zwrotu mimo niepozostawania wzbogaconym, a także art. 411 pkt 1 k.c. w zakresie ustalenia, czy w świetle okoliczności niniejszej sprawy można żądać zwrotu świadczenia nienależnego, mimo że mamy do czynienia z sytuacją, która wyklucza możliwość żądania zwrotu nienależnego świadczenia, bowiem powód jako spełniający świadczenie w postaci wypłaty odprawy pozwanej, jako jednostka wyspecjalizowana, w związku z dokonaniem wadliwego wypowiedzenia, winien liczyć się z faktem, że niniejsze świadczenie może zostać uznane za nienależne.

Skarżąca stwierdziła ponadto, że w świetle okoliczności niniejszej sprawy skarga kasacyjna „jawi się jako oczywiście uzasadniona”, ponieważ wyrok Sądu drugiej instancji jest błędny i nieuzasadniony w zakresie, w którym w sposób nieracjonalny przerzuca ciężar świadomości co do niesłuszności wypłaty odprawy na pozwaną, podczas gdy w świetle okoliczności faktycznych sprawy to pracodawca miał wiedzę na temat niezasadności i braku podstaw co do wypłaty tego świadczenia. Sytuacja ta pozostaje zaś w oczywistej sprzeczności z obowiązującym stanem prawnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada

również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada również przypomnieć, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni przepisów prawa wymaga od skarżącego nie tylko określenia, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego, ale także wskazania, na czym polegają związane z tym poważne wątpliwości, lub przedstawienia rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN 2002 nr 7, s. 10). Ponadto, konieczne jest opisanie tych wątpliwości lub rozbieżności, wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 listopada 2003 r., II UK 184/03; z dnia 22 czerwca 2004 r., III UK 103/04, czy też z dnia 17 grudnia 2007 r., I PK 233/07). W przypadku powoływania się na rozbieżności w orzecznictwie konieczne jest także, choćby przykładowe, wskazanie orzeczeń, w których ten sam przepis prawa byłyby odmiennie wykładany.

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów przede wszystkim dlatego, że wykładnia obu powołanych w tym wniosku przepisów ma ugruntowany charakter zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie sądowym.

Co do art. 409 k.c. w doktrynie przyjmuje się, że jest on wyjątkiem od przewidzianej w art. 405 k.c. ogólnej zasady obowiązku zwrotu, dlatego przepis ten nie może być przedmiotem wykładni rozszerzającej (por. A. Szpunar: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 1998 r., III CKN 578/97, OSP 1999 nr 4, poz. 85). Przepis art. 409 k.c. reguluje zakres obowiązku wydania korzyści. Wprowadza on zasadę wydania korzyści w granicach aktualnie istniejącego wzbogacenia. Obowiązek wydania korzyści wygasa, jeżeli ten, kto uzyskał korzyść bez podstawy prawnej, następnie zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, to znaczy nie uzyskał korzyści zastępczej (surogatu) ani zaoszczędzenia wydatku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 1962 r., 4 CR 318/62, RPE 1964 nr 3, s. 305). Wzbogacony nie odpowiada za przypadkową utratę przedmiotu wzbogacenia ani za takie jego zużycie, które definitywnie likwiduje wzbogacenie, czyli za zużycie bezproduktywne. Można więc powiedzieć, że odpadnięcie wzbogacenia następuje wyłącznie wtedy, gdy zużycie (utrata) korzyści nastąpiły bez surogatu i bez żadnej korzystnej zmiany w innej części majątku wzbogaconego, a zatem gdy nie ma różnicy między obecnym stanem majątku a stanem, który by istniał, gdyby nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia. W tym kontekście mówi się o bezproduktywnym zużyciu korzyści. Takie bezproduktywne zużycie obejmuje zaś zaspokojenie bieżących potrzeb konsumpcyjnych (wydatków na bieżące utrzymanie) na poziomie odpowiadającym poziomowi życia osoby, która uzyskała nienależną korzyść, determinowanemu jej dotychczasowymi dochodami. Chodzi tu w szczególności o: zakup żywności, lekarstw, środków czystości, chemii gospodarczej, artykułów higienicznych, gazet, ubrań, pokrywanie kosztów transportu komunikacją miejską (w tym biletu miesięcznego) albo własnym samochodem (w tym kosztów paliwa, płatnych parkingów miejskich), zakup usług (fryzjer, szewc, pralnia chemiczna, prywatne wizyty lekarskie), opłacenie abonamentu radiowo-telewizyjnego, abonamentu za domowy telefon stacjonarny i telefon komórkowy, itp.

Niektórzy przedstawiciele doktryny prawa cywilnego, podobnie jak wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, przyjmują, że taki ściśle konsumpcyjny (bezproduktywny) charakter ma przede wszystkim zużycie wynagrodzenia za pracę (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 1 czerwca 1954 r.,

2 CO 47/54, PZS 1954 nr 11, s. 47), a także alimentów, renty i tym podobnych świadczeń o charakterze alimentacyjnym. Ich zużycie na bieżące potrzeby konsumpcyjne (zaspokojenie podstawowych bieżących potrzeb życiowych) nie rodzi obowiązku zwrotu korzyści, jest to bowiem zużycie bezproduktywne. Nie jest to jednak jedyny pogląd prezentowany w doktrynie. Za bezproduktywne uznaje się niekiedy tylko takie zużycie, które nie wiąże się z uzyskaniem jakiegokolwiek ekwiwalentu czy też innej korzyści w majątku wzbogaconego, choćby w postaci zaoszczędzenia innych wydatków (w tym ujęciu bezproduktywne jest zużycie korzyści na wydatki, których nie można uznać za konieczne, a zostały poniesione przez wzbogaconego tylko dlatego, że uzyskał korzyść, np. przeznaczenie uzyskanego wzbogacenia na zapewnienie sobie rozrywki, opłacenie kosztów udziału w wycieczce zagranicznej, przegrana w grach losowych lub hazardowych, luksusowe spędzanie wolnego czasu, anonimowa filantropia, przekazanie środków na cele charytatywne). W tym ujęciu nie można uznać za bezproduktywne takiego zużycia korzyści, które spowodowało po stronie wzbogaconego zaoszczędzenie wydatków ze środków pochodzących z innych źródeł (także wydatków na zaspokojenie potrzeb związanych z bieżącym utrzymaniem, np. opłat za mieszkanie, telefon, energię elektryczną, gaz, miesięczny bilet komunikacji miejskiej, kosztów normalnej eksploatacji samochodu).

Z art. 409 k.c. wynika *a contrario*, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości nie wygasa w wypadku, gdy mimo zużycia lub utraty korzyści ten, kto ją uzyskał, jest nadal wzbogacony. Wzbogacenie trwa nadal zwłaszcza w sytuacji, w której ten, kto uzyskał bez podstawy prawnej pieniądze kosztem innej osoby, zużył je na spłacenie własnego długu. Zaoszczędzenie innych wydatków też jest wzbogaceniem. Jeżeli ten, kto otrzymał nienależne pieniądze od osoby trzeciej, zużyje je na zapłacenie swojego długu, to wprowadzie pieniędzy tych już nie ma, lecz mimo to jego wzbogacenie trwa nadal, bo przez zapłatę długu zmniejszyły się jego pasywa, czyli nastąpił wzrost majątku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1964 r., I CR 211/63, OSNC 1965 nr 4, poz. 65, z glosą A. Ohanowicza, OSP 1965 nr 10, poz. 206). Nie można zatem mówić o utracie wzbogacenia, jeśli wzbogacony zużył korzyść w taki sposób, że zaoszczędził sobie wydatku. Przyjmuje się też, że ciężar dowodu, że ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił

w taki sposób, że nie jest już wzbogacony obciąża bezpodstawnie wzbogaconego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2012 r., I PK 46/12, OSNP 2013 nr 13-14, poz. 156).

W stosunku do wynikającej z art. 409 *in fine* k.c. powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu korzyści uzyskanej w wyniku bezpodstawnego wzbogacenia w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest z kolei wyrażany pogląd prawny, zgodnie z którym pracownik, wnosząc pozew o przywrócenie go do pracy, musi liczyć się z tym, że powództwo może zostać uwzględnione i wtedy odpadnie podstawa wypłaty odprawy z art. 8 ustawy z 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, a odprawa wypłacona z tej przyczyny stanie się świadczeniem nienależnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 października 2005 r., III PK 82/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 239 oraz z dnia 12 marca 2010 r., II PK 272/09, LEX nr 622203).

W ocenie Sądu Najwyższego, skarżąca, sugerując potrzebę wykładni art. 409 k.c., w żaden sposób nie usiłuje nawet podważyć wyżej przedstawionych poglądów. Należy zaś podkreślić, iż nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) analogicznie jak nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP – wkładka z 2003 r. nr 13, poz. 5 oraz z dnia 14 maja 2015 r., III UK 2/15, LEX nr 2288985 i powołane tam orzecznictwo).

Wypada również podkreślić, że lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje, że Sąd drugiej instancji w pełni respektował zaprezentowaną wyżej wykładnię art. 409 k.c., a nawet uczynił z niej podstawę własnej oceny prawnej dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, z których jednoznacznie wynikało, że skarżąca po otrzymaniu odprawy nadal uzyskiwała dochody w postaci zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego, natomiast nie udowodniła, że całą odprawę zużyła na koszty utrzymania i leczenia. W związku z tym nie wykazała, że nie jest już wzbogacona. Ponadto, jak również ustalił Sąd

drugiej instancji, przyczyny wadliwości wypowiedzenia skarżącej umowy o pracę (brak konsultacji związkowej i pozorność redukcji etatu) były jej znane już w chwili dokonania tego wypowiedzenia, co z pewnością upoważniało ten Sąd do przyjęcia założenia, że skarżąca jeszcze przed wniesieniem pozwu o przywrócenie do pracy musiała mieć świadomość obowiązku zwrotu odprawy. W tym miejscu wypada też podkreślić, że zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy jest w postępowaniu kasacyjnym związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, co oznacza, że w przypadku poddania skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu i tak musiałby uwzględnić owe ustalenia przy rozpatrywaniu podniesionych w skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Jeśli zaś chodzi o wykładnię użytego w art. 411 pkt 1 k.c. sformułowania „jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany” jako przesłanki uniemożliwiającej żądanie zwrotu świadczenia, to jest ono w orzecznictwie rozumiane wyłącznie jako pozytywna wiedza dłużnika o braku powinności spełniania świadczenia, która zostaje wyłączona wówczas, gdy ma on wątpliwości, co do istnienia takiej powinności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSN 1998 nr 6, poz. 101). Dlatego wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamiane z wymaganą przez art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2003 r., I CKN 390/01, OSP 2005 nr 9, poz. 111). W konsekwencji oznacza to, że uchylenie się od obowiązku zwrotu świadczenia jest możliwe wyłącznie w sytuacji istnienia po stronie świadczącego wiedzy, a nawet swobodnego przekonania, że nie był on zobowiązany świadczyć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2005 r., I PK 192/04, OSNP 2005 nr 21, poz. 336).

Nie ulega natomiast wątpliwości, że powód, na podstawie art. 20 ust. 2 Karty Nauczyciela, był zobowiązany do wypłaty spornej odprawy w momencie rozwiązania łączącej strony umowy o pracę. Z kolei to, czy powinien liczyć się z koniecznością przywrócenia skarżącej do pracy, co powodowałoby, że wypłacona na jej rzecz odprawa stanie się świadczeniem nienależnym, z przyczyn wcześniej przytoczonych nie stanowi okoliczności wypełniającej hipotezę art. 411 pkt 1 k.c.

Sąd Najwyższy stoi także na stanowisku, że oceniana skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona. W tym zakresie Sąd Najwyższy zauważa, że

skarżąca łączy tę przesłankę przedsądu z potrzebą dokonania wykładni przepisów prawa powołanych w podstawie zaskarżenia. Tymczasem, już tylko z samej istoty ustawowych przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje potrzeba wykładni przepisów, od której przeprowadzenia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzeczniczy popełniony przez Sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego, a tylko taki uzasadnia wystąpienie przesłanki przedsądu w postaci oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPIUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437). Skarga kasacyjna nie może być, z kolei, uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałoby świadczyć naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, że konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy (por. pośród wielu postanowień Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964).

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że skarżąca nie zdołała wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania wniesionej przez nią skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 9 ust. 1 pkt 2 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swojego postanowienia.